

Spotkanie autorskie z Moniką Michałek z okazji wydania tomu poezji "Z okna na świat"

Data publikacji: 4.11.2013 10:55

Wczoraj (03.10.2013) wieczorem w czytelni istebniańskiego gimnazjum zgromadzili się miłośnicy poezji i talentu Moniki Michałek. Podczas spotkania autorskiego z laureatką Nagrody Starosty w Konkursie Poetyckim "O Złotą Wieżę Piastowską" odbyła się premiera jej tomiku poetyckiego "Z okna na świat".

Monika Michałek urodziła się w Gdańsku w 1966 roku, gdzie rozpoczęła studia polonistyczne, w 1988 roku przeniosła się na Wydział Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Do Istebnej sprowadził ją rodowity góral, jej mąż Józef. Obecnie jest nauczycielką języka polskiego w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Istebnej.

Pisze eseje i wiersze, w 2010 roku zdobyła Nagrodę Starosty w Konkursie Poetyckim "O Złotą Wieżę Piastowską", natomiast w 2011 roku zajęła drugie miejsce w Konkursie Poetyckim "O Herb Miasta Chrzanowa".

"Z okna na świat" to zbiór 41 wierszy o różnorodnej tematyce. Powracającymi motywami jest dzieciństwo spędzone w Gdańsku (utwory *Mój okrąg ziemi*, *Dziewczynka na cmentarzu*), babcia, która uczy świata (*Podróże edukacyjne*), przemijanie i przemiana (*Dopasowanie*), sen (*Sen*, *Bezsenność*), niedoskonałości świata, uroda chwil i drobnych rzeczy (*Oda do rzeczy w moim domu*), miłość i bliskość (*Na biegunach*, *Dań*). Niektóre wiersze pobrzmiwają echem istebniańskiej kultury (odwołania do Jana Wałacha *Na szkicu ołówkiem*, *Nad małymi drzeworytami Jana Wałacha*) i codzienności (wiersz *Gańczorka*, *Kobiety sprzątaję kościół*, *Piękni mężczyźni*, *Ostatnia zapalka*). Pojawia się także refleks profesji (*Wspomnienie z pokoju nauczycielskiego*, *Wycieczka do Bielska*), poetyckie wspomnienia podróży (*Bazar*, *Arka*) czy refleksje natury religijnej (*Wiara*). Poezja Moniki Michałek jest zatem bardzo różnorodna tematycznie, a wiersze cieszą czytelnika drobiazgami trafnie wydobytymi z potoku rzeczywistości, ciekawymi metaforami i delikatnością w przedstawianiu i wywoływaniu uczuć. Utwory są pełne odwołań do literatury, muzyki, malarstwa; wiersz, choć wolny, posiada precyzyjną budowę.

- Ten tomik ułożony jest nieprzypadkowo. Miałam zamysł, żeby pokazać, jak te wiersze dotykają mnie od takich bardzo bliskich sfer aż coraz dalej i dalej, dlatego na końcu jest wiersz, który zainspirował Jan Kochanowski swoją fraszką o śnie, która wyraźnie mówi o tym, że sen uczy nas umierać - dlatego ten wiersz kończy tom - mówiła podczas spotkania Monika Michałek.

Tomik wierszy, wydanych przez autorkę własnym sumptem, zyskał dopełnienie w pracach Magdaleny Krężelok, która zaprojektowała okładkę oraz stworzyła znajdujące się między wierszami reprodukcje. Magdalena Krężelok studiowała malarstwo w pracowni prof. E. Kuraj na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Śląskiego, mieszka i pracuje - jako nauczyciel plastyki - w Istebnej.

Tomik "Z okna na świat" można będzie zakupić w istebniańskim GOKu. Poniżej dwa wybrane ze zbioru wiersze.

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ](#)

Monika Michałek

Na szkicu ołówkiem Jana Wałacha

wyprostowana kobieta

ubija masło w drewnianym naczyniu
dziecięce główki otaczają ją
miękkimi liniami warkoczyków

oczy
spod niesfornych grzywek
hojnie pomnażają
marny płomyk naftowej lampy

to środek świata
kobieta z berłem
wybija miarowo rytm
oczekiwania i spełnienia

żółta gruda wedle rozkazu
przeistoczona jak zwykle cudownie
zabłyśnie na pajdzie chleba
już za chwilę

tak rodzi się światło

Monika Michałek

Ostatnia zapalka

Antosiowi

Pijaną królową śniegu zachwycali
opadające na czoło włosy
I drobna sylwetka piętnastoletniego Kaja
kiedy stawiał niepewne kroki
na swoim beskidzkim chodniczku

Nocny ptak ze złamanymi skrzydłami
wciąż jest lekki i piękny

Tymczasem śmiechy kolegów w dolinie
dawno rozwiął marcowy wiatr

A może w ogóle ich nie było

Nad głową Kaja szeroko odsłaniało się niebo
z cierniami zimnych gwiazd

Ktoś powiedział że tam jest Bóg

Ze szczytu złotej góry
dostrzegł jak zamarza dym
z komina jego domu
a odłamki zwierciadła zasypują
znajome dziecinne ścieżki
i zawrócił

Nawet w snach
nie zaszczekał żaden pies

kiedy Kaj nieruchomości
pod cudzym płotem

NG